

Sygn. akt VI Ga 259/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: Z.w R.

przeciwko: P. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt V GC 1621/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego P.
w W. na rzecz powoda Z.

(...) w R. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 259/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 października 2014r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23.04.2014r Sąd Rejonowy w Rzeszowie, V Wydział Gospodarczy w pkt. I zasądził od pozwanego: P.H. (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powoda: Zakład Usług (...) sp. z o.o. w R. kwotę 30.750,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz w pkt. II kwotę 3.955,00 zł tytułem kosztów procesu; natomiast w pkt. III zarządził zwrot na rzecz powoda od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 1.000,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego sądowego; zaś w pkt. IV oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu powyższego Sąd ten podał, iż pozwem z dnia 09.09.2013 r. powód Z. w R., wniósł o zasądzenie od pozwanego P. w J., kwoty 30 750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.05.2013 r. do dnia zapłaty. Argumentując niniejsze wskazał, że strony zawarły umowę na wykonanie dokumentacji geotechnicznej. Powód wykonał prace dnia 20.03.2013 r., przesyłając na adres pozwanego 3 egzemplarze w wersji papierowej. W związku z

powyższym powód wystawił pozwanemu fakturę VAT na kwotę 30 750,00 zł, jednakże pozwany nie uiścił należności w terminie, pomimo wystosowania do niego w tym zakresie wezwania do zapłaty.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wniósł

o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował kwotę dochodzoną przez powoda jako nieudowodnioną, bowiem powód nie potwierdził przyjęcia zlecenia złożonego przez pozwanego oraz nie wskazał na żaden cennik, czy stawkę godzinową za tego typu usługę obowiązującą u powoda. Wg pozwanego opinia wykonana przez powoda była nieprzydatna dla celów realizowania inwestycji oraz została wykonana w sposób sprzeczny z zaleceniami przewidzianymi w dokumencie, a zatem powód nienależycie wykonał umowę.

W dalszej części podał, że pozwany jako inwestor inwestycji polegającej na budowie galerii handlowej w J. potrzebował wykonania dokumentacji geologicznej dla potrzeb wykonania projektu budowlanego branży konstrukcyjnej tejże galerii jako jej rozbudowy. Powód reprezentowany przez prezesa zarządu G. C. pisemnie wycenił te prace na kwotę 25.000,00 zł netto i przekazał tą wycenę pozwanemu, w osobie prezesa zarządu pozwanego R. R. (1). Pozwany nie ustosunkował się do niej, lecz w odpowiedzi przesyłał na piśmie podpisane przez w/w R. R. stronie powodowej pisemne zlecenie z daty 15.01.2013r. wykonania badań geotechnicznych w ilości 8 otworów do 10 m i dokumentacji. Zlecenie to nie odnosiło się do kwestii wynagrodzenia. Termin nie był w nim określony, natomiast data rozpoczęcia prac miała być wskazana przez inwestora, zatem powód był gotowy na wejście w teren już od daty otrzymania na piśmie w/w zlecenia, a prace rozpoczął na sygnał od inwestora w osobie R. R. . Ilość i głębokość otworów oraz metoda ich wykonania została uzgodniona uprzednio między stroną powodową, a projektantem i konstruktorem, działających na zlecenie pozwanego. Powód przystąpił do wykonania odwiertów, które z uwagi na obecność skały nośnej w podłożu można było wykonać do głębokości od 6 do 9 metrów, nie było też potrzeby technologicznej na wykonanie ich głębiej. Następnie została sporządzona opinia i w dniu 20.03.2013 r. powód przesłał na adres pozwanego trzy egzemplarze, w wersji papierowej, opinii geotechnicznej. Opinia, której sporządzeniu posłużyły odwierty, została wykonana prawidłowo, zgodnie z jej celem i na jej podstawie Projektant konstrukcji sporządził projekt konstrukcyjny potrzebny do uzyskania pozwolenie na budowę. W związku z wykonaniem zleconych prac powód w dniu 26.04.2013 r. wystawił fakturę VAT na kwotę 30 750,00 zł brutto, odpowiadającą kwocie pisemnej wyceny. Pozwany faktury nie odesłał, nie zwracał się o jej korektę, nie kwestionował wykonania zlecenia ani jego prawidłowości, nie uiścił też należności wynikającej z wystawionej faktury, dlatego powód wezwał go pisemnie do zapłaty.

Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że wynagrodzenie powoda było stosunkowo wysokie w stosunku do stawek rynkowych, które z reguły ustala się wg metody: za 1mb wiercenia od 30 do 120 zł netto. Wskazał, że wysokość wynagrodzenia powód oszacował wg innej metody, tj. opartej na założeniach wstępnych, licząc się z koniecznością wywierć w na każdej głębokości i w ilości każdej, potrzebnej do wykonania projektu, jako że inwestor na ten czas nie dysponował jeszcze szczegółowymi parametrami inwestycji, dysponując jedynie założeniami wstępnymi oraz podając, iż chodzi o tzw. teren trudny. W tych okolicznościach powód wynagrodzenie skalkulował w, zdaniem Sądu Rejonowego w następujący sposób:

30 % jako koszty wykonania bezpośredniego przyjmując informacje od projektanta o tzw. terenie trudnym, 55 % jako koszty ogólne, tzw. stałe koszty działalności firmy oraz koszty zmienne związane z dodatkowym ryzykiem i 15 % zysku.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że pominął dowód z przesłuchania pozwanego wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie (art. 302 kpc); następnie dokonał oceny pozostałych dowodów uznając je w całości za wiarygodne i odniósł się do wniosku z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości wynagrodzenia, który został cofnięty przez powoda, co skutkowało uchynieniem postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy na wstępie przywołał art.627 kc

i podał, że w niniejszej sprawie sporną kwestią pozostawała wysokość należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu zawartej umowy, jak również prawidłowość jej wykonania przez powoda (okoliczności zakwestionowane przez pozwanego).

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy odniósł się do treści art. 69 kc, wskazując jego treść, a następnie podając, że skoro zgodnie z ustaleniami ustnymi stron termin rozpoczęcia prac miał nastąpić w każdej chwili i zależał od konkretnego wskazania inwestora, co też miało miejsce w praktyce (powód wszedł na teren po wskazaniu tego terminu przez inwestora) oraz z uwagi na brak zastrzeżeń pozwanego co do wysokości wynagrodzenia zaproponowanego przez powoda na etapie przed wysłaniem zlecenia oraz na po jego otrzymaniu przez powoda i przystąpienia przez powoda do wykonania dzieła, poczytywać należy, w ocenie tego Sądu, iż w powyższym zakresie pozwany zaakceptował ofertę powoda co do wysokości tegoż wynagrodzenia za zlecone przez pozwanego dzieło, a umowa została zawarta z chwilą przystąpienia do jej wykonania przez powoda. Następnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że pozwany nie złożył swych zeznań odnośnie przebiegu negocjacji i wymiany pism w zakresie ich treści, dlatego sąd nie miał żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powoda w tym przedmiocie, choć był to w zasadzie jedyny środek dowodowy na okoliczność, jak doszło do zawarcia między stronami do zawarcia umowy. Dalej podał, iż pozwany mimo otrzymania faktury, nie kwestionował kwoty wynagrodzenia, ani prawidłowości wykonania umowy, co wskazuje dodatkowo, iż zaakceptował tę kwotę. Zdaniem Sądu Rejonowego gdyby jej nie zaakceptował, w swym zleceniu z daty 15.01.2013r. odniósłby się do tej kwestii, czego nie uczynił, wskazując w dalszej kolejności termin rozpoczęcia prac, co powód wykonał. Sąd I instancji podniósł także, że na poparcie swoich twierdzeń pozwany nie zaoferował żadnego dowodu przeciwnego, poza zawnioskowanym dowodem z przesłuchania stron, którego przeprowadzenie uniemożliwił w stosunku do swojej osoby, wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie. Nadto, jak zauważył to Sąd Rejonowy pozwany nie sformułował w stosunku do powoda żadnych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy, ani z tytułu rękojmi wady dzieła.

Z tych też względów Sąd I instancji na podstawie art. 627 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę jak w pkt I wyroku zaś o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu oparł na treści art. 98 kpc, statuującego zasadę ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą.

Co do pkt III Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W zakresie pkt IV orzeczenie znajduje uzasadnienie w treści art. 333 § 2 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany. Zarzucił mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 628 par 1 kc poprzez uznanie, iż wynagrodzenie za wykonane dokumentacji geotechnicznej, którego domaga się powód jest odpowiednie do wykonanego przez powoda dzieła oraz przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez pobieżne przeanalizowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Opierając się na tych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z kosztami procesu za obie instancje.

W pisemnych motywach złożonej apelacji odnosząc się do treści art. 628 par 1 kc zarzucił, że jedynie dowód z zeznań strony powodowej, wątpliwy co do swej wiarygodności z uwagi na zaangażowanie w przedmiotową sprawę był okolicznością na której Sąd ustalił, że między stronami doszło do zawarcia umowy na warunkach podanych przez powoda, które obejmowały również wysokość wynagrodzenia.

Zarzucił, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że między stronami doszło do uzgodnienia zasadniczych elementów umowy.

Powód w odpowiedzi na powyższe ustosunkował się do konkretnych zarzutów apelacji wnosząc w konsekwencji o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany nie zakwestionował, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wykonaniem przez powoda dzieła, zarzucił jednak brak dowodów na przyjęcie,

iż doszło między stronami do ustaleń zasadniczych elementów umowy.

W związku z tym na początku należy podnieść, że umowa o dzieło jest typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Wyodrębnienie normatywne umowy o dzieło miało związek z potrzebą bardziej kompleksowego zaspokojenia potrzeb podmiotów prawa cywilnego, przez świadczenie różnego rodzaju usług, najczęściej (choć niekoniecznie) w zamian za określony ekwiwalent majątkowy (zob. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 349). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. (V CK 307/03, niepubl.), zgodnie z którym błędem jest zapatrywanie, że wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a brak określenia tego składnika umowy stanowi okoliczność wykluczającą zawarcie takiej umowy. Wykładnia taka narusza przepis art. 628 kc, którego treść uzupełnia przepis art. 627 kc, określający umowę o dzieło jako odpłatną (tak też, słusznie, m.in. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166). Kodeks cywilny nie wymaga dla zawarcia umowy o dzieło szczególnej formy prawnej. Do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych (tak wyrok SA w Poznaniu z 10 grudnia 2003 r., I ACa 1144/03, OSA 2005, z. 3, poz. 14). Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany bądź przez fakty dokonane. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podnieść, że powód zaoferował dowody, które w jego ocenie wskazują, iż między stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło obejmujące wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie. Wbrew temu co zarzuca skarżący Sąd Rejonowy poczynił ustalenia w tym zakresie nie tylko w oparciu o zeznania powoda, ale również na podstawie dowodów w postaci zlecenia (k-8), pisma powoda o wykonaniu dzieła z dnia 20.03.2013r wraz z dowodem jego doręczenia pozwanemu (k- 9,10), faktury VAT i wezwania do zapłaty wraz z dowodem jego doręczenia stronie pozwanej (k- 11-13). Te dowody ocenione przez pryzmat doświadczenia życiowego i faktu, że do zawarcia umowy doszło w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami i w sytuacji, gdzie to pozwany był zleciennodawcą, a więc to do jego obowiązków należała zapłata za wykonane dzieło dowodzą, że pozwany zaakceptował wysokość wynagrodzenia, jaką wskazał powód w swej pisemnej wycenie. Pozwany na dowód powyższych ustaleń zaoferował Sądowi jedynie dowód z zeznań strony pozwanej, który w konsekwencji z powodów leżących po stronie pozwanej nie został przeprowadzony, co doprowadziło do braku dowodu, który mógłby podważyć w/w okoliczności.

W tej sytuacji, mając na uwadze fakt, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że pozwany na żadnym etapie przed procesem nie kwestionował pod żadnym względem kwestii dotyczącej wysokości wynagrodzenia – Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji w zakresie naruszenia art. 628 kc i 233 kpc są bezzasadne i pozbawione racji w okolicznościach tej sprawy; szczególnie, że apelujący nie wskazuje na odmienne wnioski jakie winny być logicznie wyciągnięte z zebranego w sprawie materiału dowodowego, lecz podważa wiarygodność jednego z nich, a to dowodu z zeznań strony powodowej.

Z tych też względów apelację pozwanego oddalono po myśli art. 385 kpc;

zaś o kosztach procesu orzeczono zgodnie z ostatecznym wynikiem procesu na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc i art. 108 kpc.